HISTORYKA. Studia Metodologiczne
T. 54, 2024 PL ISSN 0073-277X
DOI 10.24425/hsm.2024.153717
s. 481–499

Marta Tomczok
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: 0000-0001-9512-007X

PAMIĘĆ ŚRODOWISKOWA WE WSPOMNIENIACH ŚWIADKÓW BUDOWY BEŁCHATOWSKIEGO OKRĘGU WĘGLOWEGO

ENVIRONMENTAL MEMORY IN THE RECOLLECTIONS OF WITNESSES TO THE CONSTRUCTION OF THE BELCHATOW COAL DISTRICT

Abstract

The article develops the concept of the environmental memory of coal based on available sources from the times of displacement in the villages of the Bełchatów Industrial District. Verifying the findings of coal humanities, the author analyses the difference between the memory of the hard coal and brown coal environments, and then, trying to present the results of field research conducted in selected BOP villages or with the inhabitants of already displaced villages, draws attention to the difference in formulating conclusions about how they remember the nature of the inhabitants of the Bełchatów Basin and how this memory is arranged depending on the type of source.

Keywords: environmental memory, brown coal, coal humanities, Bełchatów

Słowa kluczowe: pamięć środowiskowa, węgiel brunatny, humanistyka węglowa, Bełchatów

© 2024. The Author(s). This is an open-access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 4.0 International (CC BY-NC-SA 4.0) License (http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/), allowing third parties to copy and redistribute the material in any medium or format and to remix, transform, and build upon the material, provided the original work is properly cited and states its license.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

Wprowadzenie

Jak dowodzi w pracy *Węgiel. Natura i kultura* literaturoznawca Ralph Crane: „Węgiel i ludzkość mają wspólną historię sięgającą wielu tysięcy lat”[1]. Z tego, dość oczywistego, stwierdzenia historycy rzadko wyprowadzają głębsze wnioski, czego dowodem są nieliczne opracowania wpływu węgla kamiennego i brunatnego na rozwój wielkich cywilizacji, szczególnie w dobie nowoczesności. Do najbardziej znanych prac na ten temat należą publikacje z historii energii Václava Smila[2], Imre Szemana i Jeffa Diamantiego[3], a także krytyka kapitalizmu „kopalnego” (ekstraktywistycznego) zaproponowana przez Andreasa Malma (*Fossil Capital: The Rise of Steam Power and the Roots of Global Warming*[4]). Prace historyków, problematyzujące perspektywę poszczególnych kultur czy krajów, pojawiają się rzadziej i dotyczą raczej wielkich zachodnich imperiów węglowych. Należą do nich dwie rozprawy Boba Johnsona poświęcone Stanom Zjednoczonym[5], monografie Ona Baraka o brytyjskim[6] i Shellen Xiao Wu o chińskim imperium węglowym[7], a także książka Charlesa-François Mathisa o wiktoriańskiej cywilizacji węgla[8]. Ich zasadniczym celem jest przedstawienie wpływu węgla kamiennego na rozwój poszczególnych państw, w których prowadzone było bądź wciąż jest wydobycie, i powiązanie przemysłu wydobywczego z rozwojem społecznym i politycznym gospodarek węglowych. Ukazaniu związków rozwoju społeczeństw pod wpływem przemysłu węglowego równie rzadko towarzyszy systematyczna refleksja środowiskowa – taka, jaką historycy energii napisali chociażby w kontekście gazu czy ropy naftowej. Brak tej refleksji utrudnia zrozumienie procesu odchodzenia przez świat od spalania węgla, nie daje także wglądu w to, jak bardzo sam ten proces jest skomplikowany.

W przypadku Polski taka refleksja dopiero czeka na opracowanie. Dotąd nie napisano historii środowiskowej polskiego węgla kamiennego i brunatnego. Poza nielicznymi komentarzami, pojawiającymi się w opracowaniach z obszaru ener-

---

1 Ralph Crane, *Węgiel. Kultura i natura*, przeł. Marta Tomczok, Paweł Tomczok (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2023), 7.

2 Václav Smil, *Energy in World History* Boulder: Westview Press, 1994); Václav Smil, *Energy in Nature and Society: General Energetics of Complex Systems* Cambridge: The MIT Press, 2008); Václav Smil, *Energia i cywilizacja. Tak tworzy się historia*, przeł. Joanna Sugiero (Warszawa: Editio, 2022).

3 Imre Szeman, Jeff Diamanti, *Energy Culture Art and Theory on Oil and Beyond* Morgantown: West Virginia University Press, 2019).

4 Andreas Malm, *Fossil Capital: The Rise of Steam Power and the Roots of Global Warming* London–New York: Verso Books, 2016).

5 Bob Johnson, *Carbon Nation: Fossil Fuels in the Making of American Culture* Lawrence]: University Press of Kansas, 2014); Bob Johnson, *Mineral Rites: An Archaeology of the Fossil Economy* Baltimore: Johns Hopkins University Press, 2019).

6 On Barak, *Powering Empire. How Coal Made the Middle East and Sparked Global Carbonization* (Oakland: University of California Press, 2020).

7 Shellen Xiao Wu, *Empires of Coal: Fueling China's Entry Into the Modern World Order, 1860-1920* (Stanford University Press, 2019).

8 Charles-François Mathis, *La civilisation du charbon* Paris: Vendémiaire, 2021).

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

getyki, socjologii[9], geografii[10] czy politologii[11], dają się jednak słyszeć postulaty zgłaszające potrzebę takiej historii[12] i szukające dla niej uzasadnienia w szerokiej perspektywie antropologiczno-kulturowej. Historia ta byłaby zadaniem do wykonania w odpowiedzi na projekt transformacji energetycznej i dekarbonizacji, w których nie oddziela się pracy na rzecz redukcji szkód spowodowanych przez przemysł ciężki od zachowania pamięci o jego roli kulturotwórczej czy tożsamościotwórczej[13]. Oglądana w długim horyzoncie czasowym historia wpływu węgla na środowisko ma szansę stać się nową propozycją powojennej historii polskiego przemysłu ciężkiego i historii regionów uprzemysłowionych, uwzględniającą dynamikę zmian spowodowanych odkryciami geologów, pracami inżynierów, a przede wszystkim – pracami zakładów przemysłowych, które w następstwie Planu Sześcioletniego i forsownej industrializacji ulegały znaczącej rozbudowie i intensyfikacji w obszarze produkcji[14].

Historia środowiskowa węgla, oprócz kontekstu gospodarczego, aktywuje także kontekst geologiczny. Wówczas nie rodzaj przemysłu wydobywczego i jego rola społeczna, ale aspekt środowiskowy, wynikający bezpośrednio z zalegającego pod ziemią rodzaju węgla, sposobu jego wydobycia, warunków geologicznych towarzyszących zaleganiu i wydobyciu, a także jego następstw hydrogeologicznych i powierzchniowych ma kluczowe znaczenie. Ujęcie geologiczne przynosi polskiej historii środowiskowej węgla jeszcze więcej możliwości, pozwala bowiem uwzględniać w rekontekstualizacji historii wpływ nagle wydobytego na powierzchnię – na jaw, na widok, w obręb pola badawczego – czasu głębokiego, kategorii dotąd uznawanej za geologiczną, a nie antropocentryczną, choć ingerującą także w obszar nauk humanistycznych z medioznawstwem na czele[15]. Nagłe przekształcenia w zakresie relacji człowieka ze środowiskiem, powodujące, że ich

---

[9] Sławomira Kamińska-Berezowska, Małgorzata Karolina Suchacka, „Safety and Work Organization Management in the Early Days of the COVID-19 Pandemic in the Lignite Mining and Energy Sector in Poland", *Energies* 12 (2022): 1–14.

[10] Iwona Katarzyna Kantor-Pietraga, Robert Krzysztofik, Maksymilian Solarski, „Planning Recreation around Water Bodies in Two Hard Coal Post-Mining Areas in Southern Poland", *Sustainability* 13 (2023): 1–25.

[11] Tomasz Kubin, „Luddites of the Twenty-First Century? The Influence of Trade Unions in Hard Coal Mining on Sector Reforms in Poland and the Czech Republic", *East European Politics and Societies* 2 (2023): 718–739.

[12] Marta Tomczok, „Humanistyka węglowa w kręgu energii kontrindustrialnych", *Porównania* 31 (2022): 21–37.

[13] Wspomnianym założeniom został poświęcony chociażby Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji Województwa Śląskiego 2030, przyjęty w grudniu 2022 r. przez Zarząd Województwa Śląskiego i Komisję Europejską – zob. „Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji Województwa Śląskiego 2030", Serwis Regionalnego Programu Województwa Śląskiego, RPO WSL 2014–2020, https://rpo.slaskie.pl/czytaj/tpst_wsl_2030 (dostęp: 15.04.2024).

[14] Dariusz Zalega, *Chachary. Ludowa historia Górnego Śląska* (Warszawa: Krytyka Polityczna, 2023), 238–239.

[15] Jussi Parikka, „Głęboki czas planetarnych problemów. Notatki o polityce kulturowej mediów i materialności", przeł. Małgorzata Szubartowska, *Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej* (2018), https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2018/22-zobaczyc-antropocen/gleboki-czas-planetarnych-problemow (dostęp: 16.04.2024).

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

częścią staje się karbońska bądź mioceńska kopalina taka jak węgiel[16], wnoszą do historii środowiskowej nowy temat, jakim są bezpośrednie relacje człowieka z węglem, przekraczające dotąd proponowany epistemologiczny uzus, zgodnie z którym rola węgla w świecie ludzkim ograniczała się do bycia źródłem energii. Ten nowy kierunek badań pozwala z węgla jako źródła rozwoju cywilizacji i degradacji środowiska uczynić jego część, czyli przywrócić środowisku. Ta oczywista, choć niewypróbowywana, reorientacja przebiega jednak w odmiennych warunkach w zależności od rodzaju zagłębia węglowego, co zaprezentowane zostanie także w tym artykule.

Omawiane w nim propozycje wiele zawdzięczają badaniom nad kulturą węgla kamiennego w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym, które posiada nie tylko specyficzną strukturę geologiczną, ale także określony wpływ na człowieka i środowisko, wyrażający się nagromadzeniem infrastruktury górnictwa głębinowego w wielu scentralizowanych ośrodkach miejskich skupionych w aglomeracji górnośląskiej. Ukrycie procesu wydobycia pod powierzchnią czyni jego wpływ na przyrodę czymś zgoła niejasnym i względnym, osnutym wokół widowiskowej architektury i związanej z nią technologii, która więcej wspólnego ma z regionalnym symbolem niż ze źródłem zniszczenia środowiska. Górnictwo węgla kamiennego w ocenie Timothy'ego LeCaine'a daje jednak okazję do ponownego przemyślenia roli historii środowiskowej przemysłu ciężkiego[17], pozwala bowiem zbilansować wnioski płynące z oceny degradacji przyrody (zanieczyszczenia wód gruntowych, atmosfery czy gruntu metalami ciężkimi) z wnioskami natury społecznej, takimi jak zaskoczenie toksycznością węgla, którym w XIX i XX wieku palono w domowych paleniskach, oraz toksycznością innych spalin wydzielanych podczas produkcji cynku czy ołowiu w hutach metali nieżelaznych. Narażenie na wpływ metali ciężkich pracowników i niepracowników zakładów przemysłowych, zdaniem LeCaine'a, zupełnie inaczej funkcjonalizuje środowiskową historię górnictwa, niwelując widoczną do tej pory linię podziału między nienaturalnym przemysłem i jego pracownikami, a ludźmi spoza tego świata, których konsekwencje wydobycia powinny dosięgać w stopniu minimalnym. Neomaterialistyczne stanowisko LeCaine'a, wprowadzone do historii środowiskowej, polega na próbie zrozumienia roli samego materiału w historii społecznej i przyjrzeniu się jego wpływowi na środowisko. Tym materiałem jest węgiel kamienny analizowany przez Thomasa Andrewsa w związku z masakrą górników w Ludlow w stanie Kolorado w 1914 roku. Analizując wypowiedzi jej uczestników, autor *Killing for Coal*[18] dochodzi do wniosku, że źródeł siły strajkujący szukali nie tyle w idei solidarności, ile w realnym węglu, jego pokładach, zagrożeniach wybuchami metanu, w warunkach pracy, jakie im oferował węgiel.

---

16 Ograniczam się tylko do dwu okresów z bogatej historii geologicznej węgla, w których ukształtowały się złoża w Polsce.

17 Timothy James LeCain, „Environmental History and Global Mining. Towards a Neo-Materialist Approach", w *Making Sense of Minning History. Themes and Agendas*, red. Stefan Berger and Peter Alexander (London – New York: Routledge, 2020), 294.

18 Thomas G. Andrews, *Killing for Coal. America's Deadliest Labor War* Cambridge: Harvard University Press, 2010).

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

Materialistyczny akcent położony na środowisko przez LeCaine'a każe wziąć pod uwagę właściwie to, co wydaje się w historii środowiskowej oczywistością – podział na sterowany wolą człowieka przemysł i środowisko. Mediujący pomiędzy nimi węgiel nie mieści się w tych dychotomiach, szczególnie jeśli ich następstw szukać będziemy w materiale tak niełatwym do przeanalizowania, jak dokumentacja wpływu na środowisko górnictwa węgla brunatnego.

Założenia, metodologia badań, hipotezy badawcze

Zagłębia węgla brunatnego są zdecydowanie rzadziej obecne w pracach historyków środowiskowych niż zagłębia węgla kamiennego. Niedocenienie ich wpływu na rozwój kultury i społeczeństwa można poniekąd tłumaczyć stosunkowo krótką eksploatacją tych złóż na skalę przemysłową i stosunkowo krótką ich historią kulturową w porównaniu z ośrodkami wydobycia węgla kamiennego. To raczej takie rejony, jak wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO zagłębie węglowe w regionie Nord-Pas-de-Calais na północy Francji, Zagłębie Ruhry w Niemczech czy Durham i Northumberland Coalfields należą do europejskich dóbr kultury, o których się pamięta i które się odwiedza (także ze względu na prężnie działający przemysł turystyki historycznej i muzealnictwo przemysłowe). Sytuacja ulega zmianie w ostatnich latach pod wpływem transformacji energetycznej i wzrastającej społecznej świadomości zagrożeń, jakie niesie wydobywanie węgla brunatnego metodą odkrywkową, a także spalanie go w elektrowniach[19]. Dotkliwe skutki społeczno-środowiskowe tego przemysłu stają się zarówno przedmiotem uwagi kulturoznawców, jak i antropologów – przede wszystkim ze względu na trudności w rozwiązaniu problemu projektowania dla tych miejsc przyszłości i wpisania ich w plan odgórnej i oddolnej transformacji[20].

Problem transformacji często jedynie śladowo dotyka kwestii środowiskowych i niekoniecznie sprzyja analizom sięgającym w głąb, ku przeszłości. Transformowanie zagłębi węgla brunatnego uruchamia przede wszystkim kwestie związane z antropocenem i kolosalnymi zniszczeniami ziemi i jako takie bywa obiektem badań sztuk wizualnych, wykorzystujących swoją siłę wyrazu do zaznaczania problemów i interweniowania w ich konsekwencje czy skutki. Ciekawym przykładem zainteresowania artystów skutkami wydobycia był zorganizowany w lipcu 1971 roku w miejscowości Opolno Zdrój na terenie odkrywki Turów plener „Ziemia Zgorzelecka", który przyciągnął uwagę wybitnych neoawangardowych twórców związanych z ośrodkiem we Wrocławiu[21]. Jak pisał Piotr Policht:

---

19 *Bełchatów po węglu: albo zielona transformacja, albo dramatyczna zapaść* [raport], red. Małgorzata Burchard-Dziubińska i in., https://belchatow2050.pl/wp-content/uploads/2021/06/Zielona-transformacja.pdf (dostęp: 21.06.2024).

20 Katarzyna Majbroda, „Antropologie przyszłości. Antycypując transformację energetyczną", *Teksty Drugie* 6 (2023): 57–80.

21 Piotr Policht, „Ziemia odzyskiwana. O plenerze Ziemia Zgorzelecka", Culture.pl, 1.12.2022,

> Choć plener Ziemia Zgorzelecka odbył się tylko raz i w historii sztuki przez długie lata pozostawał w cieniu imprez odbywających się regularnie przez kilka lat, a nawet dekad, jak Złote Grono w Zielonej Górze czy Biennale Form Przestrzennych w Elblągu, odcisnął niewątpliwe piętno na dalszym rozwoju sztuki zaangażowanej ekologicznie. Można wręcz powiedzieć, że stał się dla niej tym, czym dla sztuki konceptualnej był również jednorazowy, a niezwykle wpływowy plener Wrocław '70[22].

W 2020 roku Diana Lelonek z Moniką Marciniak i Mateuszem Krzesińskim zrealizowali projekt „Zakopany krajobraz" poświęcony nieistniejącym miejscowościom w okolicach Konina[23], który polegał na przygotowaniu dokumentacji audiofonicznej (rozmowy z dawnymi mieszkańcami wysiedlonych wsi, zdjęcia ich aktualnego stanu) i opracowaniu jej archiwum. Do dziś tworzy on ciekawy, choć rzadko analizowany, materiał do badań historii środowiskowej, a szczególnie pamięci środowiskowej osób, których odkrywki pozbawiły rodzinnej ziemi. O wiele częściej artystyczne dokumentacje odkrywek nawiązują do spopularyzowanej przez Edwarda Butrynsky'ego wielkoskalowej estetyki antropocenu, w której niknie to, co w przypadku górnictwa węgla brunatnego wydaje się szczególnie dramatyczne i ważne, by mogły się uwyraźnić symetrie i wzory toksyczności, słabo skomunikowane z rzeczywistymi problemami środowiskowymi zagłębi. Widać to chociażby w kolekcji prac J. Henry'ego Faira *Industrial Scars. The Hidden Costs of Consumption*[24], już za pośrednictwem tytułu zwracającej uwagę na praktykę artystyczną, jaką jest ujawnianie tego, co ukryte – ran ziemi[25]. Ten rodzaj praktyki badawczej, mieszczącej się w studiach nad krajobrazem i bardzo wyraźnie oddzielanej od historii środowiskowej[26], pełni głównie rolę estetyczną, choć w przypadku wspomnianej publikacji warstwa informacyjna, związana z górnictwem odkrywkowym w Niemczech fotografowanym przez Faira, przekazuje także inne ważne informacje geograficzne i historyczne.

Szczególnie istotna na tym tle wydaje się metodyka badania źródeł mieszanych wypracowana w obrębie teorii ugruntowanej, uwzględniającej procesualne sposoby rozwiązywania konfliktów społecznych, głębokie zaangażowanie badacza w opisywany problem, pogłębione relacje z analizowanymi społecznościami, a przede wszystkim – prowadzenie wywiadów i rozmów w sposób ukierunkowany na określone problemy środowiskowe[27]. Taki rodzaj pracy pozwala selek-

---

https://culture.pl/pl/artykul/ziemia-odzyskiwana-o-plenerze-ziemia-zgorzelecka (dostęp: 16.04.2024).

22 Policht, *Ziemia*.

23 Dokumentację projektu można znaleźć pod adresem: Monika Marciniak, „Zakopany krajobraz", Wielkopolska. Kultura u podstaw, 29.12.2020, https://kulturaupodstaw.pl/zakopany-krajobraz/ (dostęp: DD.MM.RRRR).

24 J. Henry Fair, *Industrial Scars. The Hidden Costs of Consumption*, foreword by Bill McKibben (Winterbourne, Berkshire: Papadakis Publisher, 2019).

25 Tytułowa metafora przywołuje znaną i wpływową pracę: Anna Storm, *Post-Industrial Landscape Scars* London: Palgrave Macmillan, 2014).

26 Małgorzata Praczyk, *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych"* (Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, 2018).

27 Kathy Charmaz, *Teoria ugruntowana: praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. Barbara Komorowska, red. nauk. wyd. pol. Krzysztof Konecki (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009).

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

cjonować inne źródła nie tyle w sposób prowadzący do potwierdzenia założonej tezy, ile umożliwiający demokratyczną, wyrównaną analizę, dzięki której historia środowiskowa ma szansę przemówić różnymi głosami[28]: opracowań geologów i botaników, reportaży, powieści i wierszy, a przede wszystkim głosami poszkodowanych w procesie projektowania kopalni ludzi.

Badania, które rozpoczęłam na początku 2024 roku w Bełchatowskim Okręgu Przemysłowym, rozmawiając ze społecznościami z wysiedlonych przez odkrywkę czterdzieści lat temu wsi, pozwoliły mi zauważyć, że środowisko odgrywa w tym zagłębiu zupełnie inną rolę niż w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym. Górnicy są lub byli rolnikami pracującymi nieraz w miejscach, które od wieków należały do ich rodzin jako gospodarstwa, grunty orne, łąki, lasy, stawy czy rzeki. Ten rodzaj doświadczenia bardzo rzadko pojawia się wśród pracowników śląskich i zagłębiowskich kopalń głębinowych – przede wszystkim dlatego, że wiele z nich powstało jeszcze w XIX wieku. Źródła wspomnieniowe przytaczają historie osób, które utraciły pola na rzecz przemysłu ciężkiego[29], ale co do zasady rozbudowa kopalń i hut w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym prowadziła do centralizacji i wzmacniania roli miast, a nie eliminacji obszarów rolniczych, których na tych terenach było mniej i ze względu na specyfikę infrastruktury kopalnianej nie musiały być wysiedlane. Przypadek Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego jest zupełnie inny, dlatego też metodyka badań musi, jak wspomniałam, uwzględniać źródła mieszane, w tym także wspomnienia mieszkańców terenów wysiedlonych. Wymaga także od badacza zaangażowania – można nawet powiedzieć emocjonalnej delikatności – wspomnienia związane z wysiedleniami nie tylko są dla wysiedlonych przykre, ale nigdy nie były też obiektem zainteresowania psychoterapii[30]. Najważniejszym powodem sięgania po tak różne źródła jak opracowania inżynierii środowiskowej i wywiady są zupełnie odmiennie prezentowane w nich opisy doświadczeń środowiskowych. Ze źródeł pisanych wynika dziejowa konieczność eksploatacji węgla kosztem środowiska, ze źródeł wywołanych przebija tęsknota za utraconą ziemią i lasem, docenianie bliskiej relacji z wodą, przywiązanie do zwierząt. Konfrontacja tych źródeł pokazuje bardzo złożony proces degradacji i rewitalizacji podbełchatowskiego środowiska, od ignorowania przyrody i jej relacji z ludźmi, po narzucanie im współżycia z przyrodą „nową", w zupełnie zmienionym kształcie, taką, jak przekierowana przez kopalnię rzeka czy potężne zwałowisko zewnętrzne usypane z pozostałości wkopu.

---

28 Andreas Christian Braun, „Encroached by pine and eucalyptus? A grounded theory on an environmental conflict between forest industry and smallholder livelihoods in Chile", *Journal of Rural Studies* 82 (2021): 107–120.

29 Kazimierz Kutz, *Piąta strona świata* (Kraków: „Znak", 2010).

30 Zwracała na to uwagę podczas spotkań prywatnych Małgorzata Pagieła, dawna mieszkanka pierwszej wysiedlonej wsi Piaski (rozmowa z 17.06.2024 r., nagranie w posiadaniu autorki). Cenne uwagi poświęcone przeżyciom wysiedlanych rolników z Tarnobrzeskiego Zagłębia Siarkowego poczynił zespół psychologów z KUL pracujący na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych pod kierownictwem Zbigniewa Zaleskiego. O wynikach tych prac można przeczytać tu: Zbigniew Zaleski, Psychologia ekologicznego exodusu (Wrocław - Warszawa - Kraków: Zakład Narodowy Ossolińskich, 1991).

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

Rekonstruowanie historii środowiskowych źródeł mieszanych, a szczególnie literatury, wynika także z uwarunkowań ekokrytyki, która za szczególnie cenne uznaje analizowanie relacji między różnymi aktorami środowiskowymi, prezentowanymi przede wszystkim w literaturze. Jak podaje Lawrence Buell:

> Podmiot reprezentacji tekstu i jego otoczenie środowiskowe mają znaczenie – estetyczne, koncepcyjne i ideologiczne. Język nigdy nie odtwarza pozatekstowych krajobrazów, ale można go w kierunku do nich wygiąć bądź ustawić. Możemy wówczas zobaczyć, do czego prowadzą takie podstawowe decyzje estetyczne, jak to, czy na pierwszy plan wysunąć lokalność, toponimię, wernakularyzację i rodzime nazwy bądź gatunki[31].

Literatura poświęcona Bełchatowskiemu Okręgowi Przemysłowemu powstawała na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, czyli w okresie pierwszych wysiedleń. Jej autorami byli najczęściej świadkowie zdarzeń, którzy przybywali na te tereny jako reporterzy i publikowali swoje relacje w prasie. Wiedza pozatekstowa połączona ze szczegółowo opisaną w tych powieściach topografią wsi powoduje, że można je włączyć do analizy na prawach wspomnień mieszkańców. Jedną z tych powieści czytałyśmy wspólnie z mieszkanką wsi Piaski, pierwszej wsi wysiedlonej przez kopalnię, gdzie powstał strategiczny odwiert[32]. Pani Małgorzata[33] zidentyfikowała w niej swojego dziadka i symboliczną scenę przeprowadzania z nim przez lokalną telewizję wywiadu. Inny uczestnik spotkania, dawny pracownik kopalni Bełchatów, pan Stanisław, potwierdził zgodność opisu literackiego przełożenia Widawki z tym, jak ten proces przebiegał w rzeczywistości. Literatura odegrała w tym przypadku nie tylko rolę źródła historycznego, ale też „memo-pamiątek", obiektów stymulujących starzejącą się pamięć, które dzięki dokładnym, emocjonującym opisom same mogą stać się czyimiś wspomnieniami. Powieści i reportaże można zaliczyć do wczesnych wspomnień świadków, wywiady i relacje z ostatnich miesięcy – do źródeł późnych. Jednak oba typy dokumentacji pomagają odtworzyć i zrozumieć szerokie zjawisko pamięci środowiskowej – kategorii, która pozwala krytycznie podejść do naukowych źródeł zastanych.

Jak podaje Małgorzata Praczyk, powołując się na badania pamięci Jana Assmana:

> […] można mówić o dwóch typach pamięci – jednej, w której do czynienia mamy z krótkoterminową pamięcią komunikacyjną oraz drugiej, która jest długotrwałą pamięcią kulturową. Pierwszy typ pamięci odnosi się do pamięci konkretnego człowieka, w horyzoncie kilkudziesięciu lat jego życia oraz do przekazów prywatnych. Drugi

---

31 Lawrence Buell, *The Future of Environmental Criticism. Environmental Crisis and Literary Imagination* (Malden–Oxford–Victoria: Blackwell Publishing, 2005), 38. Cytat w tłumaczeniu autorki tekstu.

32 Chodzi o powieść: Ryszard Binkowski, *Eksmisja* (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1985).

33 Mowa o Małgorzacie Pagiele, wnuczce Leona Kokocińskiego, ostatniego sołtysa Piasków. Postać Leona Kokocińskiego pojawia się w rozlicznych reportażach (m.in. Tadeusza Ceglarskiego: Tadeusz Ceglarski).

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

> natomiast zakłada przetrwanie wybranych fragmentów pamiętanej przeszłości jako takich, które ważne są dla wspólnoty i jej tożsamości. Taki przekaz nie popada, w przeciwieństwie do pierwszego, w zapomnienie i trwa w różnorakich tekstach kultury oraz rytuałach. Narracja, zawierająca się w pamięci komunikacyjnej, może zatem przetrwać w pamięci kulturowej, która jest trwała i następuje po niej, lub – w przeciwnym razie – odejść w niebyt. Podrzędna rola przyrody w kulturze w tym jej aspekcie, który dotyczy prywatnych relacji ze środowiskiem przyrodniczym, powoduje, że jest ona obecna przede wszystkim w sferze krótkotrwałej pamięci komunikacyjnej. Rozważania nad pamięcią środowiskową […] mieszczą się więc w rozważaniach nad pamięcią komunikacyjną i kładą nacisk na prywatne, intymne doświadczanie przyrody[34].

Analizowane w artykule źródła – podobnie jak te, z których korzystała badaczka – można umieścić po obu stronach zagadnienia związanego z pamięcią. Część z nich reprezentuje pamięć komunikacyjną, ale należy też do pamięci kulturowej, chociażby dzięki licznym rytuałom, jakim niektórzy uczestnicy rozmów poddają własną pamięć, spotykając się podczas okolicznościowych zebrań stowarzyszenia „Ojcowizna. Wola Grzymalina", założonego w 2019 roku po to, by rozpamiętywać przeszłość jednej ze wsi zlikwidowanych przez kopalnię Bełchatów[35]. Świeża pamięć komunikacyjna zapętla się także w narracjach artystycznych i przedostaje do nich w najważniejszej, środowiskowej odsłonie w postaci właściwie niezmienionej, ale bardzo szczegółowej, dzięki czemu to właśnie literaturę można traktować jako źródło wiedzy o przywiązaniu mieszkańców do okolicznej przyrody oraz dramatach związanych z utratą tego kontaktu.

Jak za Lawrencem Buellem podaje Anna Barcz, jedynie pamięć środowiskowa oparta na wyobraźni artystycznej i literaturze uwzględnia w stopniu wystarczającym relacje człowieka ze środowiskiem i jego aktorami – także ta pamięć może odgrywać rolę ważnej refleksji w czasach kryzysu klimatycznego[36]. Pamięć środowiskowa rewiduje historyczne narracje i przypomina o tym, co zostało czasowo utracone.

> [Wszystko to – przyp. M.T.] skłania do refleksji nad tym, jak my, ekokrytycy, moglibyśmy wykorzystać tekst literacki do bardziej spójnego rozszerzania pamięci kulturowej na środowiska i istoty niebędące ludźmi. Aktywna pamięć kulturowa w swojej narracji wymaga źródeł towarzyszących, aby mogły rozwijać się alternatywne epistemologie. Badacze zajmujący się pamięcią w literaturze podkreślają, że ten wyobrażeniowy aspekt wiedzy ma charakter emocjonalny, nieliniowy i przedkognitywny[37].

Postulat poszerzenia pamięci środowiskowej w przypadku badania historii środowiskowej Bełchatowskiego Okręgu Węglowego ma jednak przede wszystkim wartość praktyczną. Reportaże i fragmenty powieści znalazły się bowiem w jednym z pierwszych źródeł pisanych, na jakie natrafiłam w czasie badań – w czter-

---

34 Praczyk, *Pamięć,* 31.

35 Wola Grzymalina, https://wolagrzymalina.blogspot.com/ (dostęp: 16.04.2024).

36 Anna Barcz, *Environmental Cultures in Soviet East Europe. Litertaure, History, and Memory* (London – New York – Oxford – New Dehli – Sydney: Bloomsbury Academic, 2021), 28.

37 Barcz, *Environmental Cultures*, 28–29.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

dziestu dwu ponadstustronicowych tomach *Kronik Bełchatowskich* prowadzonych w latach 1974–1995 przez Józefa Kuszneruka, pierwszego geologa kopalni Bełchatów[38]. Zaufanie, jakim obdarzył autor kronik te teksty, uczyniło je głównym gatunkiem jego narracji pamiętnikarskiej. Kuszneruk, który początkowo prowadził dziennik, mniej więcej w połowie pierwszego tomu zastąpił go tekstami prasowymi. Znalazły się wśród nich także reportaże, między innymi Jana Bąbińskiego i Tadeusza Papiera, z rozbudowanymi komentarzami środowiskowymi. Przykład kroniki prowadzonej przez geologa, w której odnaleźć można reportaże literackie, pokazuje, że świadkowie budowy Bełchatowskiego Okręgu Przemysłowego na pewno mieli świadomość chwili dziejowej i poszukiwali jak najlepszego rodzaju narracji, który zdołałby ująć to, co widzieli oni, a czego nikt inny przed nimi nie widział. Doświadczenie to chyba najtrafniej ujmuje wypowiedź syna Józefa Kuszneruka, Maćka, zacytowana przez łódzkiego dziennikarza, socjologa i powieściopisarza, Jerzego Urbankiewicza, w reportażu *Śledztwo w sprawie Geo-2a:*

> 25 maja 1977 roku o godzinie 16.30 w rejonie wsi Piaski pod Bełchatowem miało miejsce doniosłe wydarzenie. Ruszyła z miejsca o własnych siłach olbrzymia koparka, ważąca ponad siedem tysięcy ton i przejechała około pięćdziesięciu metrów. Nigdy w historii Polski nie pełzała po jej polach maszyna tak potężna, a jednocześnie zdolna wykonać w krótkim czasie ogromną pracę […]. Sześcioletni Maciek Kuszneruk, kiedy go ojciec przyprowadził do maszyny, oglądał ją uważnie, ale w milczeniu. Zapytany w domu, jak mu się podobała, powiedział: „Chyba mi się śniło. Ja nic nie widziałem”[39].

Źródła pisane

Polska zaczęła wydobywać węgiel brunatny na skalę przemysłową po drugiej wojnie światowej, jak pisał Sebastian Biernat, „z chwilą powrotu ziem nad Odrą i Nysą Łużycką”[40]. Miejsc zalegania surowca było więcej niż miejsc eksploatacji (spełniających warunki opłacalności wydobycia), należały do nich między innymi Dolny Śląsk, Ziemia Lubuska, Kujawy, Mazowsze, Wielkopolska, Mazury, Podlasie, Lubelskie, Pomorze Gdańskie i Karpaty. Węgle brunatne występujące na terenie Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej i na Kujawach powstały z torfowisk i ustrukturyzowane są poziomo, warstwa na warstwie. Nie czyni to ich eksploatacji łatwą, ale też nie jest ona tak skomplikowana jak w przypadku złóż takich bełchatowskie, konińskie czy złoczewskie, zapadliskowych. Jak podają autorzy dwutomowej monografii *Bełchatów. Wykorzystana szansa*:

---

[38] Na stronach Muzeum Regionalnego w Bełchatowie można znaleźć na razie pięć zdigitalizowanych tomów: „Kroniki Bełchatowskie Józefa Kuszneruka”, http://www.muzeum.belchatow.pl/kroniki-belchatowskie-jozefa-kuszneruka.html (dostęp: 16.04.2024). Pozostałe tomy znajdują się w posiadaniu Muzeum.

[39] Jerzy Urbankiewicz, *Śledztwo w sprawie Geo-2a* (Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1980), 5.

[40] Sebastian Biernat, *Węgiel brunatny w Polsce* (Warszawa: Wydawnictwa Geologiczne, 1968), 5.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

> Złoże Bełchatów jest z punktu widzenia technologii górniczej eksploatacji przykładem najbardziej skomplikowanych warunków zalegania w skali światowej […]. Trudno znaleźć inne porównywalne, już eksploatowane, złoże stawiające tak wysokie wymagania projektantom, budowniczym i służbom eksploatacyjnym kopalni. Bełchatowski węgiel brunatny to „bardzo trudne bogactwo"[41].

Trudności w zdjęciu wielu milionów ton nadkładu i przedłużające się prace górnicze spowodowały, że prace przemysłowe w odkrytym w 1961 roku złożu rozpoczęły się z dużym opóźnieniem, dopiero na początku lat osiemdziesiątych. Tematem wielu dyskusji był sam początek eksploatacji, od wyznaczenia go bowiem uzależniano kierunek wysiedleń wsi podbełchatowskich. Jak pokazały prace geologiczne, nie było mowy o dyskusji z warunkami tektonicznymi przy tak trudnych pracach przygotowawczych, dlatego sprawy przyrody i jej dobrostan odłożono na bok, postanowiono się jednak zająć niemalże od samego początku rekultywacją terenów zniszczonych. Większość publikacji z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wyjaśnia decyzję o wysiedleniu wsi dobrem ekonomicznym mieszkańców, słabą organizacją lokalnego rolnictwa, potrzebą zmniejszenia odpływu ludności lokalnej do wielkich ośrodków przemysłowych jak Górnośląski Okręg Przemysłowy i potrzebą rozbudowy obszarów położonych między Łodzią, Piotrkowem Trybunalskim, Bełchatowem a Radomskiem. Jak pisali autorzy *Bełchatowskiego Okręgu Górniczo-Energetycznego*:

> Wśród rozległych terenów regionu łódzkiego szczególnie niskimi wskaźnikami ekonomicznymi odznaczały się zawsze okolice Bełchatowa o słabych glebach, niskiej kulturze rolnej, ładnych, ale mało wartościowych lasach i niewielkich, zaniedbanych miasteczkach[42].

Z kolei Jan Bąbiński pisał tak:

> Ziemie wkoło martwe, puste, powiedziałbym, na poły dzikie. Zewsząd bije ów szczególny rodzaj pustki i zaniedbania. Moczary, torfowiska, strzępy zagajników, niskie, sosnowe bory, spłachetki lichutkich gruntów ornych powpychanych w sam środek młodniaków, znów ugory i bezlitosne dla rolnictwa piachy. […] Jakim to cudem ludzie na tych ruchomych po części wydmach wyżyć jednak zdołali[43]?

Dosadnie podsumował podbełchatowskie wsie cytowany już Urbankiewicz:

> Wsie tamtejsze są tak anachroniczne, że trudno sobie wyobrazić ich egzystencję w niedalekiej nawet przyszłości. Ten węgiel wylazł spod ziemi w bardzo stosownym momencie[44].

---

41 *Bełchatów. Wykorzystana szansa. Zarys monograficzny i bibliografia KWB Bełchatów*, red. Jerzy Pilecki (Wrocław: POLTEGOR, 1986), 11.

42 Anna Niżnik, Stanisław Pączka, *Bełchatowski Okręg Górniczo-Energetyczny* (Łódź: Uniwersytet Łódzki, 1979), 11.

43 Jan Bąbiński, „Milionerzy", *Odgłosy* z dn. 27 czerwca (1974): 18.

44 Urbankiewicz, *Śledztwo*, 47.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

Drugim ważnym komponentem historii środowiskowej bełchatowskiego górnictwa są wspomniane projekty rekultywacji. Bełchatowska kopalnia była pierwszym tego typu zakładem przemysłowym w Polsce, który zanim jeszcze zaczął na dobre działać, już myślał o zagospodarowaniu terenów poprzemysłowych. Należały do nich przede wszystkim wielkie zwałowiska, z których największe sztuczne wzniesienie w tej części Polski, o wysokości 405,6 metrów nad poziomem morza, powstało jako Góra Kamieńsk pod koniec lat siedemdziesiątych. Do planowania jego rekultywacji przystąpiono z doświadczeniami w pracach badawczych prowadzonych latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych na hałdach Górnośląskiego Zagłębia Węglowego, zwałowiskach kopalni w Turowie oraz Koninie. Inicjatorem największych zmian w procesie rekultywacji był inżynier środowiska związany z Uniwersytetem Rolniczym w Krakowie, Wojciech Krzaklewski, który opracował wielostopniową metodę zalesiania wspomnianych zwałowisk. Dzięki jego pracom Góra Kamieńsk, wyrosła na oczach mieszkańców niejako w zamian za wsie, które zniknęły w kopalnianym dole, zmieniła się w wielogatunkowy, gęsty las tworzący „samowystarczalne zbiorowisko upodabniające się do ekosystemu leśnego z roślinnością drzewiastą i zielną oraz inicjalną glebą ze ściółką i warstwą próchniczą”[45]. Cechą tego lasu, tak jak lasów w Turoszowie, było przejęcie funkcji refugium umożliwiającego schronienie zwierzętom. W lasach podbełchatowskich pojawiły się wilki, są sarny, jelenie, dziki, a okresowo na okoliczne łąki przylatują także czarne bociany.

To, co uznać można za sukces inżynierii środowiskowej, w rzeczywistości było jednak następstwem niezwykle brutalnej antropopresji, której wymiary zrozumie się jedynie wówczas, gdy pozna się okoliczności wysiedlania mieszkańców wsi podbełchatowskich i ich związek z przyrodą. W powieści Jana Bąbińskiego *Dobrze wyceniony* z 1978 roku, wydanej równolegle do wysiedleń mieszkańców Piasków, podkreśla się szczególną rolę dziewiczych puszczy w życiu mieszkańców:

> Przy samym torfowisku, gdzie gleba była bardziej podmokła, lśniły leszczyny. Piękne, wspaniałe, pachnące igliwiem bory. Ileż razy Barski widział, jak nad Widawkę śmigało stado sarenek, jak chaszczami przemykały jelenie. Ile zrywało się z legowisk odyńców. Szkoda tego cudu przyrody, pewnie, że szkoda, ale czasem wchodzą w grę względy wyższej niejako konieczności[46].

Wydana w 1985 roku *Eksmisja* Ryszarda Binkowskiego uzmysławia, jak przebiegał proces ingerencji wstępnych prac geologicznych w życie mieszkańców Piasków, a także w samą ziemię. Narracja pokazuje ten proces nie jak poprzednio z perspektywy ekosystemu, ale animistycznie ujętej ziemi:

> Czuli się zagrożeni, zwłaszcza ci starsi. Nie mieściło się im w głowach, że młodzi geolodzy, operatorzy i betoniarze potrafią z bezbożnym zuchwalstwem dotrzeć do serca ziemi, która

[45] Wojciech Krzaklewski, *Podstawy rekultywacji* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, 2017), 173.

[46] Jan Bąbiński, *Dobrze wyceniony* (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1978), 31–32.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

> ich wszystkich żywiła, by z jawnym gwałtem wyrwać jej tajemnice. A jednak… W lasach pojawiły się usypiska szarego mułu, żółtych glin zwałowych, kopce piasku, margla, wapienia i barwnych iłów, grudy nieznanych skał o dziwnych kolorach i fantastycznych kształtach. Wszędzie stawiano wieżyczki szybów, zapuszczano rury, w których obracały się stalowe przewody zakończone świdrami gryzowymi […]. Potem geolodzy odjechali, lasy i poraniona ziemia znów oddychały dawną ciszą[47].

Najbardziej dramatyczny widok tworzy ingerencja w bieg Widawki. Ten często powracający we wspomnieniach dawnych mieszkańców obraz dumnej, niezależnej rzeki, przynoszącej im ryby i raki, a w upalne dni odpoczynek i ochłodę, w powieści Binkowskiego zamienia się w bestialski gwałt na rzece, działanie zabójcze dla przyrody i traumatyczne dla ludzkich świadków:

> Wezbrana rzeka szumiała, pomrukiwała wartkim, spienionym nurtem, liżąc z sykiem pnie olszyn, gałęzie czerwonych wiklin. A dzisiaj koryto zawęziło się raptownie, ukazując nierówne brzegi z osiadłą warstwą mułu, zgniłych liści, patyków, skręconych warkoczy wodnej roślinności […]. Oto słowo ciałem się stało: zaledwie przed godziną dwa spychacze w odległości dwu kilometrów na południe od zabudowań przerodziły zwałami stare koryto, koparka wsunęła zębatą łyżkę w groblę na prawym brzegu, przerwała ją za trzecim podejściem i spieniona, żółtawa woda runęła w nowe łożysko, proste jak strzelił, o gładkich cementowych brzegach, z płaskim, martwym dnem, wyłożonym folią i betonem[48].

Wraz z naturalnym korytem giną ryby, kaczki i raki. We wspomnieniach dawnych mieszkańców zachowa się obraz wiader wypełnionych rybami, które próbowano ratować, transportując ich na wpół martwe ciała do domów i kuchni.

Szczególny rodzaj źródła tworzą dzienniki Zenona Niewieczerzała z Folwarku, wsi wysiedlonej w 1991 roku. Niewieczerzał, który miał ziemię, lasy i ponad sto kur oraz kaczek, a także świnie i krowy, sprzedał cały swój majątek w listopadzie 1992 roku, opisując towarzyszące temu emocje pod datą „26-XI-92 rok”:

> Dzisiaj dla nas jest dzień bardzo tragiczny w naszym życiu, zrobiliśmy to, z czego nasze pokolenia żyły i cieszyły się swoją własnością. Cieszyły się swoimi ogródkami, zapachami łąk, swoimi zbiorami, swoim inwentarzem, swoją ścieżką na drogę, zżyte z sąsiadami. Tu się rodziły dzieci – tutaj umierały dzieci – tu umierali rodzice, bracia i całe rodzeństwa[49].

Dodatkową wartością zapisków Niewieczerzała – poza funkcją czysto informacyjną, obecną w zasadzie na każdej stronie zwięzłych opisów – jest ich niezwykła wręcz niefunkcjonalność w życiu człowieka, który ukończył cztery klasy szkoły podstawowej i prowadził właściwie sam bardzo dużą gospodarkę, nie mając czasu na pisanie. Założenie zeszytów i opisywanie w nich temperatury oraz

---

47 Ryszard Binkowski, *Eksmisja* (Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1985), 7.
48 Binkowski, *Eksmisja*, 29–30.
49 Zenon Niewieczerzał, Dzienniki „Od 29-IX-92 rok” [maszynopis]. Udostępnione przez rodzinę autora dzienników.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

pogody panującej na Folwarku nosi jednak cechy przeświadczenia, że wieś ta niebawem zginie, dlatego trzeba utrwalać jej obraz, chociażby w najbardziej elementarny sposób.

Ostatnią grupę tekstów tworzą wpisy na blogu założonym przez troje mieszkańców Woli Grzymaliny, panią Zosię, panią Helenę i pana Jarka[50]. Przyroda odgrywa w nich w zasadzie tę samą rolę, co w poprzednich źródłach. Dawni Wolanie potwierdzają, do czego były im potrzebne łąki czy las, co gotowali i z czego żyli:

> Mieszkaliśmy na małej wiosce w pięknym malowniczym miejscu na ziemi, gdzie byli normalni pracowici ludzie. Nasze i jeszcze kilka gospodarstw było oddalone od wioski. Byliśmy otoczeni wokół polami pełnych zbóż i pięknymi lasami w których było bardzo dużo grzybów, jagód, poziomek borówek, jeżyn. Te dobrodziejstwa lasu były pomocne w przetrwaniu zimy, dużo się suszyło robiło przetworów. Natomiast na polu sadziło się warzywa takie jak kapustę, którą kisiło się w beczkach groch, buraki, marchew[51].

Ich uwagi zgadzają się z rozpoznaniami Bąbińskiego, który kilkadziesiąt lat wcześniej przyznawał, że okolicznych chłopów żywił przede wszystkim las, w którym zrywano poziomki i grzyby, ale także polowano na jelenie i sarny. Jednak Bąbiński, który napisał swoją powieść na zamówienie władzy, starał się oceniać tęsknotę chłopów do ziemi krytycznie, ukazując właściwie same pozytywy ich przesiedleń do miasta. Tymczasem nostalgiczna pamięć środowiskowa mieszkańców Woli pozwoliła im po latach przetworzyć wspomnienia o lasach, łąkach i roślinach także w wiersze oraz zrekonstruować niezwykle wzruszający, emocjonalny obraz przywiązania do ziemi, którą utracili[52].

Wywiady i relacje

We wspomnieniach mieszkańców Woli Grzymaliny, Kucowa, Ruszczyna, Piasków, Wolicy, Faustynowa i Folwarku zachowało się wiele obrazów bezpośrednio związanych z przyrodą. Szczególną rolę odgrywają w nich lasy i łąki, należące zazwyczaj do ich rodziców, a stanowiące miejsce spotkań i zabaw, psot, a współcześnie – nostalgicznych marzeń. Bardzo charakterystyczna dla wszystkich

---

50 Wola Grzymalina, https://wolagrzymalina.blogspot.com (dostęp: 16.04.2024).

51 „Moja wieś", Wola Grzymalina, 5.02.2017, https://wolagrzymalina.blogspot.com/2017/02/moja-wies-przyszam-na-swiat-jako-drugie.html (dostęp: 16.04.2024).

52 Wiersz, będący mottem bloga, napisała jedna z dawnych mieszkanek Woli Grzymaliny. Oto jego fragmenty, wybrane do publikacji przez autorów bloga: „Pola zielone, lat młodych blask/Chwile zielone ze sobą porwał czas/Tylko w marzeniach uśmierza się mój ból/Gdy we wspomnieniach idziemy brzegiem pól/Wkoło zielono, zielono i w nas. Tu, w mieście tym, zielonych brak mi pól/Czuję się w nim jak ptak schwytany w sieć/Ruch, gwar i dym dokucza mi jak ból […]/Pola zielone wróćcie mi znów/Oczy zielone, co we mnie mrą bez słów/Szczęściem by było odnaleźć w głębi ich/Tę pierwszą miłość, co utonęła w nich […]" – Wiesława Drojecka, „Pola zielone", Wola Grzymalina, https://wolagrzymalina.blogspot.com (dostęp: 16.04.2024).

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

mieszkańców wysiedlonych wsi jest doskonała pamięć przestrzenna. Potrafią oni bez mapy, kierując się zapamiętanym układem dróg i domów, odtworzyć, kto gdzie mieszkał i ilu mieszkańców liczyły poszczególne wsie. Ten rodzaj pamięci pozwolił odtworzyć jednej z mieszkanek, po czterdziestu latach od wyprowadzki, układ domów w Ruszczynie w okresie wysiedlania, a w przypadku mieszkańca Woli, pana Jarka, umożliwił z kolei podróż na teren kopalni, w kierunku jego wyburzonego domu, i ustalenie, gdzie dokładnie w całkowicie zmienionej przestrzeni ów dom się znajdował.

Pamięć przestrzenna dotyczy także wody – bardzo często powracającego w rozmowach tematu, istotnego z powodu leja depresyjnego, który jeszcze przed wysiedleniem wiosek spowodował osuszenie wielu podmokłych terenów i wyschnięcie łąk torfowych, od wieków będących społecznym dobrem pomagającym mieszkańcom przetrwać mroźne zimy.

> Pod wpływem budowy kopalni zupełnie wyschły łąki. Wcześniej były tak podmokłe, że zwoziło się siano, i koń w nie wpadał. Później były tak suche, że czołg mógłby po nich przejechać i nic by się nie stało[53].

Od połowy lat siedemdziesiątych kopalnia prowadziła wydobycie torfu ze złóż w Woli Grzymalinie, Folwarku i Aleksandrowie, wykorzystując go do rekultywacji zwałowisk[54]. Efektem jej działalności stało się przekształcenie torfowisk i mokradeł w zwykłe łąki, oddane mieszkańcom do celów użytkowych. Zanik wód w dalszej perspektywie spowodował redukcję łowisk, a przede wszystkim – zamknięcie okolicznych młynów, których liczbę przed 1970 rokiem szacowano na trzy bądź cztery. Jak wspominał mieszkaniec Hub Ruszczyńskich, wsi, która nie została wysiedlona:

> Pamiętam przyrodę. Piękne stawy, między którymi płynęła Widawka. Była zapora. Jak to my mówili „śluza", która odprowadzała wodę do stawów. Wszędzie były strumyki, łąki, zielono było. Jak nastała kopalnia i zaczęły pompy pracować, patrzę, płynęła woda w rowie, nie ma wody[55].

W pamięci mieszkańców pozostał jeszcze jeden znaczący ślad zmian środowiska związany z działalnością kopalni – Góra Kamieńsk. Dla osób wysiedlonych z Ruszczyna do dziś tworzy ona zrenaturalizowany pomnik ich dawnych wsi. Dlatego z ubolewaniem stwierdzają jej nieadekwatną nazwę – zamiast Góry Kamieńsk powinna to być Góra Ruszczyn. Pytani o to nowe sąsiedztwo, mieszkańcy Hub Ruszczyńskich starają się mówić o nim bardzo praktycznie. W latach osiemdziesiątych rosnąca Góra dla wielu z nich była miejscem wypasu krów – tam biegały bawić się dzieci, tam też wychodziły na pastwiska z krowami. Obecnie Góra Kamieńsk jest dla wielu z nich najbliższym horyzontem. Zbierają na niej

---

53 Relacja z dnia 27 stycznia 2024 r. W posiadaniu autorki.
54 *Bełchatów. Wykorzystana szansa*, t. 2, 350.
55 Relacja z dnia 9 marca 2024 r. W posiadaniu autorki.

grzyby, owoce rokitnika, w pobliżu wypasają także owce. We wspomnieniach Góra Kamieńsk nie przybiera żadnych znaczeń symbolicznych, nie jest też zadośćuczynieniem za odebrane ziemie, traktowana jest raczej naturalnie, z tą samą otwartością i przyjaźnią, z jaką mieszkańcy dawnych podbełchatowskich wsi podchodzą do bardziej „naturalnych" fenomenów przyrody. Jak mówił jeden z mieszkańców Hub Ruszczyńskich: „Góra Kamieńsk – sypali, sypali, i nawet człowiek nie wie, kiedy to urosło"[56].

Węgiel brunatny nie odgrywa w prywatnych wspomnieniach mieszkańców w zasadzie żadnej roli. W przeciwieństwie do torfu, funkcjonującego w ich życiu od dawna, węgiel jest przybyszem z nowego, uprzemysłowionego świata, który zagościł na wsiach w czasie, gdy pojawili się pierwsi wiertacze i zaczęli pobierać próby. W opinii jednego z mieszkańców Faustynowa, pierwsze rdzenie wiertnicze były napełniane węglem pochodzącym z innych odwiertów niż ówcześnie prowadzone, wskutek czego złoże Bełchatów zostało na początku przebadane niedokładnie i było trzeba powtarzać pomiary po kilku latach. W powieści *Złotook* napisanej przez Jerzego Urbankiewicza, który rozmawiał z Wolanami tuż przed wysiedleniem ich wsi, węgiel brunatny nazywany jest „burowęglem", jednak czasy, w których się on pojawia we wsiach, są faktycznym końcem wsi, dlatego żaden z dawnych mieszkańców nie łączy we wspomnieniach roślin i zwierząt z geologią, czasy wsi sytuując w epoce „sprzed węgla brunatnego".

Podsumowanie

Zastosowana w artykule metoda porównywania źródeł mieszanych pozwala zaprezentować pamięć środowiskową jako kategorię krytyczną wobec źródeł pisanych – szczególnie tych, które powstawały równolegle z bełchatowskim kombinatem (takich jak chociażby opracowania inżynieryjne). Jest to także kategoria krytyczna wobec pamięci głównonurtowej, w której nie zachowały się żadne opowieści dawnych mieszkańców o przyrodzie i jej związkach z ludźmi. Prace z inżynierii środowiskowej ukazują rekultywację zwałowisk wokół kopalni Bełchatów jako duży sukces nauki, w znacznym stopniu upraszczając jego wizerunek poprzez eliminację kosztów środowiskowych w postaci zniszczenia lasów i łąk torfowych, w naturalny sposób okalających zgładzone wsie. W pamięci środowiskowej powraca także obraz wody – licznych dopływów Widawki i pracujących młynów, które całkowicie zniknęły z kulturowego wizerunku regionu, ustępując licznym problemom hydrologicznym związanym z lejem depresyjnym.

Nasuwa się pytanie, czy pamięć środowiskowa może być kategorią pomocną w odtwarzaniu historii środowiskowej węgla brunatnego w Bełchatowskim Zagłębiu Węglowym. Należy odpowiedzieć, że zdecydowanie tak, ponieważ to właśnie badanie tego, co ludzie zapamiętali z okresu sprzed wysiedleń, z czasów wysiedleń i z czasów po nich następujących przynosi wiedzę o skali szkód wy-

[56] Relacja z dnia 9 marca 2024 r.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

rządzonych środowisku przez kopalnię i sile zżycia się ludzi z przyrodą, a także o roli samej przyrody, szczególnie wody, która została przez górnictwo przekształcona, ograniczona i przeskalowana, wchodząc w zupełnie nowe układy, dostosowane do potrzeb inżynierii górniczej i jej koncepcji renaturalizacji środowiska. Pamięć środowiskowa pozwala współcześnie także na zrekonstruowanie symbolicznego środowiska duchowego, czyli takiej przyrody, jaką mieszkańcy zapamiętali, tracąc z nią kontakt na zawsze. Pod tym względem taka pamięć ma szczególną wartość, staje się bowiem rodzajem niematerialnego dziedzictwa zbiorowości, która wymaga długofalowych badań – szczególnie, że jego podtrzymywanie może zostać przerwane z powodu braku ciągłości w przekazywaniu wspomnień pokoleniom dzieci, które – jak mówią autorzy wspomnień – nie są na razie traumą wysiedleń zainteresowane.

Bibliografia

Andrews, Thomas G. *Killing for Coal. America's Deadliest Labor War*. Cambridge: Harvard University Press, 2010.

Barak, On. *Powering Empire. How Coal Made the Middle East and Sparked Global Carbonization*. Oakland: University of California Press, 2020.

Barcz, Anna. *Environmental Cultures in Soviet East Europe. Literature, History, and Memory*. London – New York – Oxford – New Dehli – Sydney: Bloomsbury Academic, 2021.

Bąbiński, Jan. „Milionerzy". *Odgłosy* z dn. 27 czerwca (1974).

Bąbiński, Jan. *Dobrze wyceniony*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1978.

Bełchatów. Wykorzystana szansa. Zarys monograficzny i bibliografia KWB Bełchatów, red. Jerzy Pilecki. Wrocław: POLTEGOR, 1986.

Biernat, Sebastian. *Węgiel brunatny w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwa Geologiczne, 1968.

Binkowski, Ryszard. *Eksmisja*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1985.

Braun, Andreas Christian. „Encroached by pine and eucalyptus? A grounded theory on an environmental conflict between forest industry and smallholder livelihoods in Chile". *Journal of Rural Studies* 82 (2021): 107–120.

Buell, Lawrence. *The Future of Environmental Criticism. Environmental Crisis and Literary Imagination*. Malden–Oxford–Victoria: Blackwell Publishing, 2005.

Charmaz, Kathy. *Teoria ugruntowana: praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, przeł. Barbara Komorowska, red. nauk. wyd. pol. Krzysztof Konecki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.

Crane, Ralph. *Węgiel. Kultura i natura*, przeł. Marta Tomczok, Paweł Tomczok. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2023.

Fair, J. Henry. *Industrial Scars. The Hidden Costs of Consumption*, foreword by Bill McKibben. Winterbourne, Berkshire: Papadakis Publisher, 2019.

„Kroniki Bełchatowskie Józefa Kuszneruka". http://www.muzeum.belchatow.pl/kroniki-belchatowskie-jozefa-kuszneruka.html (dostęp: 16.04.2024).

James LeCain, Timothy. „Environmental History and Global Mining. Towards a Neo-Materialist Approach". W *Making Sense of Minning History. Themes and Agendas*, red. Stefan Berger and Peter Alexander, 283–302. London–New York: Routledge, 2020.

Johnson, Bob. *Carbon Nation: Fossil Fuels in the Making of American Culture*. Lawrence: University Press of Kansas], 2014.

Johnson, Bob. *Mineral Rites: An Archaeology of the Fossil Economy*. Baltimore: Johns Hopkins University Press], 2019.

Kamińska-Berezowska, Sławomira, Małgorzata Karolina Suchacka. „Safety and Work Organization Management in the Early Days of the COVID-19 Pandemic in the Lignite Mining and Energy Sector in Poland". *Energies* 12 (2022): 1–14.

Kantor-Pietraga, Iwona Katarzyna, Robert Krzysztofik, Maksymilian Solarski. „Planning Recreation around Water Bodies in Two Hard Coal Post-Mining Areas in Southern Poland". *Sustainability* 13 (2023): 1–25.

Kazimierz Kutz. *Piąta strona świata*. Kraków: „Znak", 2010.

Krzaklewski, Wojciech. *Podstawy rekultywacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, 2017.

Kubin, Tomasz. „Luddites of the Twenty-First Century? The Influence of Trade Unions in Hard Coal Mining on Sector Reforms in Poland and the Czech Republic". *East European Politics and Societies* 2 (2023): 718–739.

Majbroda, Katarzyna. „Antropologie przyszłości. Antycypując transformację energetyczną". *Teksty Drugie* 6 (2023): 57–80.

Malm, Andreas. *Fossil Capital: The Rise of Steam Power and the Roots of Global Warming*. Verso Books, 2016.

Mathis, Charles-François. *La civilisation du charbon*. Paris: Vendémiaire, 2021.

Marciniak, Monika. „Zakopany krajobraz". Wielkopolska. Kultura u podstaw. 29.12.2020. https://kulturaupodstaw.pl/zakopany-krajobraz/ (dostęp: 16.04.2024).

Niewieczerzał, Zenon. Dzienniki „Od 29-IX-92 rok" [maszynopis].

Niżnik, Anna, Stanisław Pączka. *Bełchatowski Okręg Górniczo-Energetyczny*. Łódź: Uniwersytet Łódzki, 1979.

Parikka, Jussi. „Głęboki czas planetarnych problemów. Notatki o polityce kulturowej mediów i materialności", przeł. Małgorzata Szubartowska. *Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej* (2018). https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2018/22-zobaczyc-antropocen/gleboki-czas-planetarnych-problemow (dostęp: 16.04.2024).

Policht, Piotr. „Ziemia odzyskiwana. O plenerze Ziemia Zgorzelecka". Culture.pl. 1.12.2022. https://culture.pl/pl/artykul/ziemia-odzyskiwana-o-plenerze-ziemia-zgorzelecka (dostęp: 16.04.2024).

Praczyk, Małgorzata. *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych"*. Poznań: Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, 2018.

Relacja z dnia 27 stycznia 2024 r. W posiadaniu autorki.

Relacja z dnia 9 marca 2024 r. W posiadaniu autorki.

Smil, Václav. *Energia i cywilizacja. Tak tworzy się historia*, przeł. Joanna Sugiero. Warszawa: Editio, 2022.

Smil, Václav. *Energy in Nature and Society: General Energetics of Complex Systems*. Cambridge: The MIT Press, 2008.

Smil, Václav. *Energy in World History*. Boulder: Westview Press, 1994.

Storm, Anna. *Post-Industrial Landscape Scars.* London: Palgrave Macmillan, 2014.

Szeman, Imre, Jeff Diamanti. *Energy Culture Art and Theory on Oil and Beyond*. Morgantown: West Virginia University Press, 2019.

„Terytorialny Plan Sprawiedliwej Transformacji Województwa Śląskiego 2030". Serwis Regionalnego Programu Województwa Śląskiego, RPO WSL 2014–2020. https://rpo.slaskie.pl/czytaj/tpst_wsl_2030 (dostęp: 15.04.2024).

Tomczok, Marta. „Humanistyka węglowa w kręgu energii kontrindustrialnych". *Porównania* 31 (2022): 21–37.

www.czasopisma.pan.pl PAN www.journals.pan.pl

Urbankiewicz, Jerzy. *Śledztwo w sprawie Geo-2a*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1980.

Wu, Shellen Xiao. *Empires of Coal: Fueling China's Entry Into the Modern World Order, 1860–1920.* Stanford University Press, 2019.

Zalega, Dariusz. *Chachary. Ludowa historia Górnego Śląska*. Warszawa: Krytyka Polityczna, 2023.